

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jąska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 39.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 18 lutego 1932 r.

Rok XXVI.

Czy już niepotrzebni?

Urzednicy polscy pozostają jeszcze pod wrażeniem rozmowy, przeprowadzonej przez ich przedstawicieli z wicemarszałkiem sejmu, tuzem sanacji **dr. Karolem Polakiewiczem**. O ile chodzi o emerytów i inwalidów — to ci po oświadczeniu p. Polakiewicza okryli się chyba grubą żalobą. Emeryci usłyszeli, że ich uposażenia ulegną „daleko idącym skreśleniom” — zaś inwalidzi „lżej poszkodowani” będą wogóle musieli położyć krzyżyk na swoich rentach.

Urzednikom czynnym ukazał p. Polakiewicz tylko w perspektywie nową przepaść obniżenia ich poborów — ale dodał, że rząd do tej przepaści jeszcze nie schodzi i poczyta sobie „za sukces”, jeżeli wogóle nie będzie potrzebował do niej zstąpić. Rozstrzygnie o tem **finansowa sytuacja państwa**, które żadną miarą nie może dopuścić do załamania się waluty-katastrofy już ogólnej.

Wierzymy, że rząd dotknąłby urzędniczych plac oszczędnościowemi nożycami w ostateczności. Bo tak użyte nożyce mogłyby się łatwo przerozcić w broń samobójczą dla rządu. Obniżył pobory urzednikom krótko przed majem minister **Zdzisławowski** — po przewrocie majowym zostały obniżki te **natychmiast cofnięte** i budżet państwa się nie zawalił. Pamięta to dobrze świat urzędniczy i nie możnaby mu się dziwić, gdyby wierzył, że **zmieniony nietylko skład, ale i system rządów** zdola zrównoważyć budżet na innej drodze — aniżeli dalsze ciąć toporem po głodowych placach urzędniczych.

Zostawiamy jednak w tej chwili materialną stronę zagadnienia na uboczu. Nie wglębiamy się nawet w późniejsze oświadczenie **wiceministra Starzyńskiego** o dalszej 3-procentowej podwyżce opłat emerytalnych, równoznacznej z obniżeniem poborów o ten procent. Nie rozbieramy również zdania p. Polakiewicza, że przecież urzednikom jeszcze nie najgorzej się powodzi, bo stracili dotąd 15-procent dochodów, podczas gdy strata ta sięga **u rolników 50 procent**. Niewątpliwie rolnik bieduje dziś straszliwie a nawet głoduje — ale urzednik polski **nie miał prawie, że nigdy dobrych czasów** i może pomyślniejsza gospodarcza konjunktura poprawić już byt rolniczy — a urzednik polski długo jeszcze będzie musiał czekać na odmianę losu.

Idzie nam o inny ustęp przemówienia p. Polakiewicza, głównego trębacza sanacyjnej kapeli — mianowicie o słowa, w których **zaprzecza** zadomowionemu przeświadczeniu i dodajny oczywistej prawdzie, jakoby **„Blok Bezpartyjny wyrósł na urzednikach państwowych** i uzyskał swą większość podczas wyborów przy wydatnej ich pomocy”.

Wprawdzie sam p. **Sławoj-Składkowski**, trzymający jako **minister Spraw wewnętrznych** generalną rękę na pulsie wyborczym, **przyznał z estrady sejmowej, że nakazał wojewodom** stanąć do kampanji wyborczej ze sztandarem ideologii marsz. Piłsudskiego, wprawdzie wymyślono **bezprawne, upokarzające, jawne głosowanie urzedników**, wprawdzie nastawiano na oczach wszystkich wyborczy aparat administracyjny, a p. Bartel jako premier uznał ko-

Dymisja gabinetu Laval.

Senat francuski doprowadza do przesilenia w czasie nadwyraz krytycznym dla Francji

Paryż, 16. 2. (PAT) Na posiedzeniu senatu premier Laval domagał się odłożenia do dnia 26 bm. interpelacji radykała społecznego Peyronneta w sprawie polityki ogólnej, wysuwając jako powód niewłaściwość tego wystąpienia w chwili, gdy delegacja francuska w Genewie musi właśnie scharakteryzować francuski punkt widzenia.

Senat odrzucił propozycję Laval'a 155 głosami przeciwko 134. Laval jeszcze raz wysunął tę samą kwestję, odwołując się do sumienia interpelanta i członków zgromadzenia i wysunął kwestję zaufania, domagając się odłożenia interpelacji do piątku. Senat 155 głosami przeciw 134 wniosek odrzucił, co spowodowało dymisję gabinetu.

resów państwowych, nie cofnął się przed uchwaleniem dymisji rządowej Laval'a. Wartoby za przykład postawić socjalistom niemieckim wychwalany przez nich senat francuski, gdyby istotnie szczerze przekonani i poczynań była cechą niemieckich socjaldemokratów. AR.

Uciecha w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 2. Nagła dymisja gabinetu Laval'a przyjęta została w Berlinie z uczuciem ulgi, zadowolenia wewnętrznego i nowych nadziei na przyszłość.

Ze względu na spóźnioną porę dyrektywy Urzędu dla Spraw Zagranicznych na Wilhelmstrasse dla prasy nie zostały jeszcze udzielenie, tak że dzienniki poranne zamieszczają jedynie sprawozdania swoich korespondentów bez szczegółowych i wyczerpujących komentarzy własnych. Jednak już z samego ujęcia wynika jak dalece przesilenie gabinetowe we Francji jest Niemcom na rękę. Spodziewają się tutaj dojścia do władzy lewicy francuskiej, ewentualnie z udziałem Brianda i Herriota i temsamem pomyślnych wyników dla niemieckich dążeń w zakresie polityki reparacyjnej i rozbrojeniowej. Narazie jednak panuje zadowolenie z samego faktu przesilenia rządowego i koniecznego stąd ograniczenia swobody politycznej delegacji francuskiej w Genewie.

Rozwój sytuacji w Niemczech i we Francji może stać się istotnie ciekawą groteską pod względem politycznych następstw. W chwili bowiem, gdy w wyniku oczekiwanych wyborów francuskiej władza przejść może w ręce lewicy, w Niemczech nietylko klika generałów wywiera decydujący wpływ na u-

kształtowanie się polityki zagranicznej i wewnętrznej, lecz wschodząca na firmamencie politycznym gwiazdą jest **Adolf Hitler** z jego programem brutalnego nacjonalizmu, będącym nadzieją całego wstecznictwa niemieckiego i zdeklasowanego mieszczaństwa, które pobawione instynktu politycznego widzi w nim nowoczesnego proroka.

Konieczność i nieszczerze uderzają uwagi „Vorwärtsa”, chwalaące decyzje oraz charakter senatu francuskiego, który mimo doniosłej konferencji w Genewie i splotu szeregu doniosłych inte-



PREMIER FRANCUSKI LAVAL.

Niemcy nie chcą rozbrojenia moralnego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 2. Według doniesień z Genewy propozycje polskiego paktu moralnego rozbrojenia przedłożone w dniu wczorajszym sekretarjatom konferencji przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, spotkały się na ogół z korzystnym przyjęciem ze strony poszczególnych delegatów. Jednakowoż Niemcy odnoszą się krytycznie do możliwości wykonania polskiego projektu. Ich zda-

niem należy usunąć przyczyny, a wówczas znikną również objawy zagrażające pokojowi świata. **Moralne rozbrojenie** zdaniem Niemców pozostanie tak długo nieosiągniętym celem, jak długo trwać będzie jawne i tajne przygotowanie do wojny przy pomocy zbrojeń i wojskowych sojuszy (racja jeżeli chodzi o Niemcy!) oraz jak długo w przeciwieństwie do państw „bezbronnych” istnieć będą również państwa uzbrojone, rozporządzające milionami wojsk i walczące o swoje bezpieczeństwo.

Widoczne jest zupełnie wyraźnie, że polski pakt rozbrojenia moralnego Niemcy uważają jako skierowany przede wszystkim przeciwko atmosferze umysłowej panującej u nich, i dlatego chcieliby urzeczywistnienie moralnego rozbrojenia połączyć ze swoją własną tezę rozbrojenia materialnego. AR.

Śmierć Buissona.

Paryż, 16. 2. (PAT) Po krótkiej chorobie zmarł dziś w wieku lat 90 **Ferdinand Buisson**, pedagog i polityk francuski, były prezes obrony ligi praw człowieka i laureat pokojowej nagrody Nobla.

Z senackich rozważań nad budżetem Min. Reform Rolnych.

Warszawa, 16. 2. (PAT.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Reform Rolnych. P. minister ref. roln. Kozłowski wskazał m. in., że w kraju znajduje się **3 miliony ha nieużytków**, które mogą być doprowadzone do stanu najświetniejszej wydajności. P. minister zajął się dalej kwestją unormowania ustroju rolnego w Małopolsce Wschodniej, oświadczając, że urzędy ziemskie nie robią najmniejszej

rozницы pomiędzy wsiami niezależnie od tego, jakim językiem mówi ludność danej wsi.

(W Małopolsce sięga rozdrobnienie ziemi włościąńskiej najdalej, co było przede wszystkim na rękę żydowskiemu pijawkom wiejskim, ssącym tem łątwiej chłopa, im był mniej zaradnym i biedniejszym. Ziemia przechodziła też tam masowo za austriackich czasów w żydowskie ręce. Na reformę tego stanu czas najwyższy. — Red.)

nieczność odpartyjnięcia administracji państwowej — ale wszystkim tem mało się kłopotce p. Polakiewicz. Zaprzecza tysiącem faktów — i żąda, aby mu wierzone.

Ta wzgardliwa śpiewka p. Polakiewicza o wyborczej pomocy urzedników — jakże żywo przypomina owego wiernego, szekspirowskiego murzyna, któremu kazano odejść po spełnionym obowiąz-

ku. P. Polakiewicz, mistrz w kunszcie wyborczym, wie, że do przyszłych wyborów mamy trzy lata z okładem, że zatem nierychło jeszcze przyjdzie zaapelować do partjotyzmu — czy lęku urzedników. Lekceważy dziś więc tych, z którymi wczoraj szło się do urny — i pójdzie dopiero jutro. Pójdzie naturalnie, o ile uda się w urzedniczych szeregach stłumić rozpalające się iskry z po-

wodu głębokiego zawodu i odbierania wolności przekonani.

P. Polakiewicz powiedział delegacji urzedniczej dużo. Tak dużo, że aż odwoływał potem niejedno słowo, którego świadkiem wszak był klubowy towarzysz pancerny, poseł **Smulikowski**. Nie odwołał jednak słów o możliwości **niepoliczenia urzednikom polskim do normalnej wyslugi emerytalnej lat spędzo-**

Nieuchwytny bandyta rabuje banki.

Związek bankierów w Oklahomie wyznaczył 10.000 dolarów nagrody dla człowieka, który dostawi władzom żywego lub zmarłego Kearn'a Splindiego. Tę wysoką sumę chcą bankierzy zaszczyć policjantom jak największą odwagę, aby w końcu unieszkodliwić „chłopca-bandytę z Oklahomy”.

Historja jakby wycięta z filmu.

Ten młody bandyta, stojący na czele bandy, składającej się z samych wyrostków, jest jednym z najzuchwalszych rabusiów bankowych, którzy kiedykolwiek uprawiali swój proceder na terenie Stanów Zjednoczonych. Nie cofa się przed żadną przeszkodą, o ile chodzi o dokonanie napadu i umie zawsze wymknąć się z rąk policji i sądu, poczem przepada bez śladu — aż do nowego śmiałego występu. Historja jego jest jakby żywcem wycięta z filmu awanturkowej rzeczywistości na dalekim zachodzie Ameryki.

Przed rokiem aresztowano Splindiego za obrabowanie banku i zabicie policjanta. Ale bandyta siedział tylko kilka dni w więzieniu śledczym, gdyż jego kompanowie urządzili napad na więzienie i uwolnili towarzysza z opresji. Od tego czasu szwendał się młodzieniec po całym kraju, operując jeden bank za drugim, aż związek banków nałożył cenę na jego głowę.

Nieudały pościg za miastem.

Parę tygodni temu widziano bandytę jadącego autem przez dzielnicę handlową. Zawiadomiono o tem natychmiast policję, która wysłała cały oddział na miejsce, gdzie przed chwilą zjawiał się Splindie. Policjanci dowiedzieli się jednak ze złością, że opuścił on już miasto. Wsiadli więc z powrotem do aut policyjnych i rozpoczęli pościg. Udało im się nawet zbliżyć do wozu bandyty. Rozpoczęli ogień karabinowy w kierunku kół uciekającego wężiku i przestrelili pneumatyki, tak, że bandyta nie mógł jechać dalej. — Ale on nie stracił zimnej krwi. Zatrzymał swój wóz, wyskoczył, przebiegł polami na ukos pod gradem kul do innej drogi i jednym susem znalazł się w przejeżdżającym aucie pewnego farmera, którego objął rękami, uniemożliwiając dalszą strzelaninę policji, która wstrzymała ogień w obawie, że zabije niewinnego rolnika. Splindie czując się już bezpiecznym, wyrzucił z wozu farmera i popędził sam dalej. Następnie zostawił auto na drodze i zniknął w okolicznych lasach.

Ciuciubabka z władzami bezpieczeństwa

W tydzień później wypłynął jednak znowu na powierzchnię. Widocznie potrzebował znowu pieniędzy, bo napadł na bank i obrabował go. Pozbawił przytem życia policjanta, który chciał go schwycić. Pewna liczba żołnierzy ścigała go na pogórkach obok miejscowości Osaga, ale nie zdołała go wykryć. Następnego dnia ukazał się opryszek w

mieście Jennings; wsiadł do samochodu, stojącego bez opieki i przejechał przez całe miasto. Pewien policjant zatrzymał go i zaarrestował, lecz już po kilku minutach Splindie znajdował się znów na wolności. Po prostu rzucił się przed przedstawiciela władzy obezwładnił go i w końcu przywiązał do drzewa —

A sam pojechał dalej. Po tym rekordzie bezczelności udały się za nim w pogoń uzbrojone oddziały z asami policyjnymi i urządziły obławę na owych pagórkach, gdzie bandyta zniknął z oczu ścigającym żołnierzom. Ale to nie pomogło, bo narazie znowu ślad po Splindie zaginął.

Wybuch maszyny piekielnej.

Akt zemsty ze strony zdradzonego męża. 4 zabitych i 11 rannych.

Do czego doprowadza zazdrość ludzka, świadczy następująca straszna katastrofa, która wydarzyła się w Szwecji:

Mieszkańców miasta Göteborga obudził nad ranem potężny huk.

Z okien domów w północnej dzielnicy miasta posypały się szyby.

Jak się okazało, wyleciał w powietrze dwupiętrowy dom, zamieszkały przez ludność robotniczą. Na miejsce katastrofy przybyła policja, karetki sanitarne, wreszcie oddział wojska, który usunął napływające tłumy publiczności. Przystąpiono do akcji ratunkowej.

Wybuch był spowodowany przez jakiegoś złoczyńcę, który na chwilę przed katastrofą zajął przed dom na rowerze i wniósł do sieni ciężki pakiet. Następnie wyszedł bez pakietu i natychmiast odjechał. Porzucony rower znalazł w odległości pół kilometra od miejsca katastrofy.

Już w godzinach przedpołudniowych udało się aresztować sprawcę zamachu. Odnaleziono go dzięki tabliczce z numerem na porzuconym rowerze. Okazało się, że jest to 35-letni Gošta Fernquist, robotnik budowlany, który przed

miesiącem rozszedł się z żoną.

Fernquist zeznał, podczas przesłuchania w komisariacie policji, że do strasznej zemsty pchnęła go zazdrość. Dowiedziawszy się, iż żona ma przyjąć w swym mieszkaniu obcego mężczyznę, postanowił wysadzić w powietrze dom wraz ze wszystkimi mieszkańcami.

Między rannymi znajduje się żona Fernquista. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Dokola miejsca katastrofy gromadzą się olbrzymie tłumy przechodniów. Podczas przeprowadze-

Sensacyjne porwanie milionera

w ostatnim dniu olimpiady w Lake Placid.

Sensacją dnia w Lake Placid było niewiele zakończenie olimpiady zimowej, ile wiadomość o uprowadzeniu milionera Henry Blagdena przez nieznaną sprawców.

Kilku zamaskowanych i uzbrojonych ludzi wdarło się do willi „klubu fidalnego”, gdzie mieszkał Blagden i uprowadziło go siłą. Jest on więziony w celu uzyskania okupu. Miliனர் wystoso-

wał do swoich bliskich rozpaczliwy list, prosząc o przysłanie sumy na okup i nieuwadnianie o porwaniu policji, w przeciwnym razie bowiem grozić mu ma śmierć.

Władze policyjne, dowiedziawszy się o zuchwałym porwaniu milionera postawiły na nogi kilkuset policjantów, którzy gorączkowo przeszukują okolice Lake Placid.

Nie starczyłoby życia na zasłużone lata kryminału.

Ciechanowski żyd moła potwornymi mackami młodzież i dzieciarnię polską.

Zył sobie w Warszawie przy ulicy Smoczej żyd Sruł Milsztajn, a żył i to weale nieźle ze skupywania kradzionych rzeczy, ulubionego procederu żydów, z ukróceniem którego niejedna szajka złodziejska musiałaby przejść na bezrobocie, nie mając gdzie pozbywać śmiałych łupów.

Otóż do tego to Milsztajn zaglądnęła policja i znalazła wśród piętrzącego się stosu rzeczy, pochodzących z kradzieży dwa futra męskie, o których zeznał przyciśnięty do muru złodziejski patron i współnik, że nabył je od niejakiego Fiszelmiana z Ciechanowa. Policja warszawska, idąc po nitce do kłębka wykryła rzeczy wobec których blednie niejedna potworność.

Izrael Szulim Fiszelman, właściciel kawiarenki w Ciechanowie, utrzymywał zakonspirowany dom schadzek, obliczony przedewszystkiem na młodzież szkolną. W nastawioną przez żyda sieć wpadli uczniowie miejscowego gimnazjum handlowego i uczenie z pensji, najczęściej prawie jeszcze dzieci.

Fiszelman był mistrzem zbrodni. Raz zwabione do spelunki dziewczęta obawiały się szantażowania i pod groźbą skandalu zostawały stałami pesjonariuszkami zakładu. Uczniacy zaś, którym Fiszelman udzielał pożyczek, okradać musieli rodziców, aby zaspokoić żądania ohydnych zbrodniarzy. Prócz tego, podobnymi metodami zmuszał on do nierządu młode urzędniczki, podsuwając je smarkatym erotomanom.

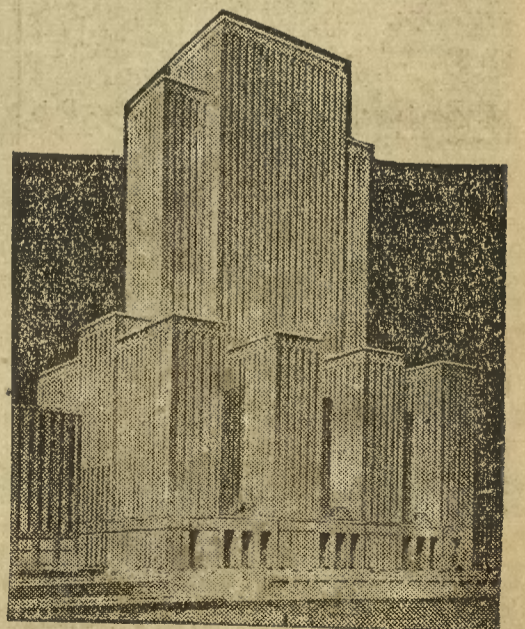
Kilkunastoletni Lucjan P. padł ofiarą swoich wybrków. Dzieciak ten nie wiedział nawet, jak strasznej choroby nabawił się i dopiero za namową kolegów postanowił udać się do lekarza. Pieniądzy na leczenie pożyczyl mu Fiszelman, a jako zastaw przyjął dwa futra, które P. ukradł ojcu.

Na tych futrach właśnie łotr się poślizgnął i został aresztowany.

Na aresztowaniu i ukaraniu wykrytej jednostki żydowskiej nie wolno pozostać. Policyjne władze muszą roztoczyć najbaczniejszą kontrolę nad żydowskimi kawiarniami, szynkami i rozmaitego typu mordowniami, bo taki Fiszelman nie chadza z pewnością w Polsce w pojedynkę. Żydzi podniosą gwałt, że się ich uciska i przeszkadza w zarabkowaniu — ale trudno moralnie zdrowie naszej młodzieży musi mieć pierwszeństwo przed tuczaniem się najdroższym skarbem Polski żydowskimi pijawkami.

My tu na ziemiach zachodnich pamiętajmy o ciechanowskim Fiszelmanie i jemu podobnych, ilekroć przyjdzie ko-

Mimo kryzysu Chicago stawia niebotyki.



Gmach ten stanie w Chicago na Michigan Avenue i ma służyć celom handlowym. Wysoki na przeszło 100 piętter, będzie kosztował około 150 milionów złotych. Byznesci amerykańscy przystępują masowo do podobnych budowli, aby zdławić bezrobocie. Rozumieją dobrze, że budowa domów daje pracę wszystkim, od kopacza ziemnego do dyplomowanego inżyniera.

Ze Wschodu.



Liga Narodów gasi pożar Mandzurji.

Szwederowo a bezrobocie.

Szwederowo, jest dzielnicą wyłącznie robotniczą i skutkiem tego, z powodu kryzysu, najbardziej dotknięte. O ile nam wiadomo, przeszło trzy tysiące ludzi w tej dzielnicy pozbawionych jest pracy, lecz naogół, jak nas zapewnia ks. proboszcz radca Konopczyński, ludność z małymi tylko wyjątkami, mimo ciężkiej niedoli, znosi swój los cierpliwie, pocieszając się nadzieją, że przecież raz lepsze nastaną czasy.

Wielkie dobrodziejstwo dla owych mas stanowi **Kuchnia Ludowa**, jednakowoż nie jest ona w możności zaradzić w zupełności panującej nędzy.

Trzeba z uznaniem podkreślić obywatelskie stanowisko, jakie zajęła miejscowa Kasa Chorych. Rodziny bowiem robotnicze obciążone liczną dźwiatw, nie byłyby w stanie wyżywić swych dzieci i tutaj Kasa Chorych od szeregu miesięcy spieszy z wydajną pomocą.

Siostry Elżbietanki, za przyczyną **Kasy Chorych odżywiają w ochronie setki dzieci**, które rodzice przyprowadzają do tej instytucji, ze łzami dziękując za tak doraźną pomoc, w postaci dostatecznego wyżywienia ich dzieci. Kasa Chorych zatem wielkie położyla zastugi około rodzin bezrobotnych na Szwederowie.

Strasznie robi wrażenie, gdy się widzi dzieci prawie boso i nagie, zdążające do ochronki, to też ile możliwości starają się Siostry Elżbietanki na Szwederowie przyjąć tutaj z pomocą, **obdarowując najuboższe dzieci ubrankami i obuwem**. Anonimowi ofiarodawcy bowiem, przysyłają raz po raz ks. proboszczowi drobne kwoty, które na ten cel się zużywa.

Najbardziej bezrobocie daje się odczuć w rodzinach wtenczas, **kiedy zachodzą wypadki śmierci**, rodziny te bowiem, nie posiadają środków na wyżywienie, a cóż dopiero na pokrycie z tym smutnym obrządkiem związanych wydatków. Według więc możliwości ks. proboszcz Konopczyński, idzie tym biedakom jaknajdalej na rękę, umożliwiając nieszczęściom dotkniętym rodzinom załatwianie wszelkich formalności.

Ludność Szwederowa jest bardzo ofiarna, o czym świadczy **nowopobudowany kościół**, z ich ofiar niemal wyłącznie powstały, **jednakowoż kryzys obecny w straszliwy sposób podciął byt tutejszej ludności** do tego stopnia, że mimo najlepszych chęci, swoim własnym potrzebom i obowiązkiem sprostać nie jest w stanie.

Blisko połowa bezrobotnych Bydgoszczy, stanowi ta dzielnica robotnicza. Słyszysz się wprowadzić, że robotnikom na Szwederowie nie jest tak źle, ponieważ **rzekomo posiadają swoje ogródki**. Twierdzenia te, świadczą tylko o absolutnej nieznajomości tutejszych stosunków, żaden bowiem z owych bezrobotnych nie posiada jakiegokolwiek własności, a nawet właścicielom domów,

nie są w stanie płacić czynszu.

Podkreślić też trzeba zrozumienie Opieki Społecznej, która wedle możliwości spieszy ks. proboszczowi Konopczyńskiemu z pomocą, ułatwiając temuż ciężką i pełną odpowiedzialności pracę, wśród tych mas bezrobotnych.

Rozpacz i rozgoryczenie ludności łagodzą zbliżająca się wiosna, w której — jak zapewnia p. wiceprezydent dr. Chmielarski **rozpoczyna się większe prace, tak, że wielka część bezrobotnych znajdzie znowu zajęcie i chleb**.

Obly tylko nie skończyło się na gołostownych obietnicach!

Samodzielny oddział Touring-Klubu powstał w Bydgoszczy.

Na jego czele stanął dyr. Weinert. Oddział liczy 119 członków.

(n) W Polsce istnieje związek towarzystw turystycznych, mający siedzibę swą w Warszawie. Do związku należą: **Towarzystwo Tatrzaskie** z 43 oddziałami i 15000 członków, **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** z 52 oddziałami i 5000 członków, żydowskie towarzystwo krajoznawcze (15 oddziałów, 3600 członków), niemiecki Beskiden-Verein w Bielicach (2400 członków), **Polski Touring-Klub** (2500 członków), związek turystyczny w Krakowie, towarzystwa krajoznawcze i turystyczne na Podolu i Woły-

niu, i **Polski Automobli-Klub** (3000 członków).

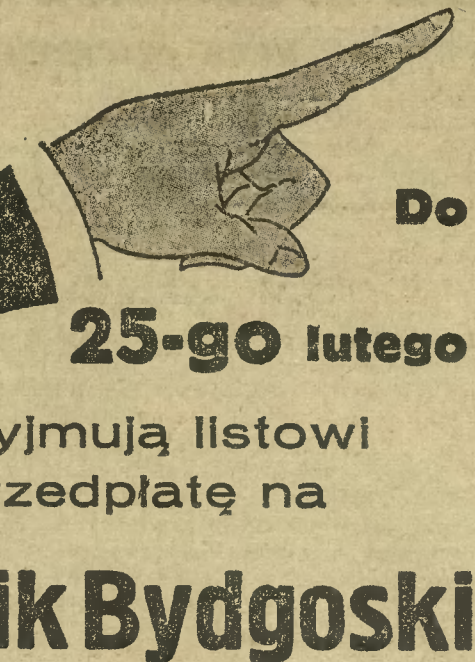
W Bydgoszczy zawiązał się oddział warszawskiego Touring-Klubu w r. 1929. W rok później większość członków Touring-Klubu przeszła do Towarzystwa Krajoznawczego. Ponieważ zjazd delegatów Polskiego T-wa Krajoznawczego w Warszawie nie zaakceptował uchwały zarządów obu pokrewnych stowarzyszeń dotyczących połączenia z Touring-Klubem, zaczęły powstawać nowe oddziały Polskiego Touring-Klubu. W Bydgoszczy była naradzie delegatura. (p. Henryk Weber). Przed kilku tygodniami podjęto pracę organizacyjną energicznie. Utworzono zarząd tymczasowy, a ten zaś, porozumiewszy się z centralą warszawską, zwołał walne zebranie na dzień 15 lutego, do sali „Elizjum“.

Na zebranie to przybyło kilkadziesiąt osób, co świadczyło o żywym zainteresowaniu. Zebranie zajął prezes tymczasowego zarządu p. A. Schölla, udzielając głosu p. K. Rżannemu — kierownikowi sekretariatu delegatury bydgoskiej oraz p. inż. **Juliuszowi Erlichowi** z Warszawy — delegatowi zarządu głównego. Delegat wyjaśnił zadania Polskiego Touring-Klubu i stosunek tegoż do T-wa Krajoznawczego. **Touring-Klub jest instytucją czysto praktyczną**, ułatwiającą podróże w kraju i zagranicą, organizującą wycieczki zbiorowe, wydająca legitymacje uprawniające do zniżek na kolejach, w niektórych teatrach, kinach, hotelach, i składach przyborów samochodowych; Touring-Klub poza tym wydaje **tryptyki i świadectwa międzynarodowe dla automobilistów** i ubezpiecza auta od wypadków po cenie niższej o 25%. Towarzystwo Krajoznawcze zaś jest instytucją naukową, zakładającą i utrzymującą muzea regionalne, — na turystykę w szerszym zakresie mniej nastawiona. Współpraca obu stowarzyszeń jest jednak pożądana.

Dla podniesienia u nas turystyki, uchwalono zgromadzenie skasować delegaturę i **na nowo utworzyć oddział Touring-Klubu w Bydgoszczy**. Przystąpiło 119 członków. Wybrano zarząd. Prezesem został p. Weinert, członek dyrekcji Banku Polskiego. Pierwszym wiceprezesem p. Wolf, drugim — dr. Krzymiński, sekretarzem i skarbnikiem w jednej osobie — p. Konstany Rżanny, ławnikiem — p. Stasiak. Utworzono także komisję rewizyjną, obdarzając zaufaniem pp. dyr. Czajkowskiego, Kołackiego i Seeliga.

Dziecko omal nie dostało się pod tramwaj.

Na ulicy Długiej pasażerowie tramwaju posłyszeli nagle przeraźliwy krzyk kobiety, a jednocześnie wstrząśnięci zostali gwałtownym zahamowaniem wozu. Okazało się, że jakaś mała dziewczynka, oderwawszy się od matki, wybiegła na jezdnię w chwili, gdy właśnie nadjeżdżał tramwaj i **niechcinnie dostałaby się pod koła tramwaju**, gdyby nie przytomność motorowego, który z nadzwyczajnym wysiłkiem zdążył wóz zatrzymać tuż, tuż przed dzieckiem. Matka, widząc swe dziecko w strasznie niebezpieczeństwie, zaczęła spazmatycznie krzyżeć i omal nie zemdląca.



Do 25-go lutego przyjmują listy i przedpłatę na Dziennik Bydgoski

Wyrodna matka zabiła własne dziecko

Przed tutejszym sądem okręgowym na ławie oskarżonych zasiadła 25-letnia Frida Krygier, oskarżona o to, że zabiła swoje nieślubne dziecko.

Porodziwszy w Otonowie dziecko, zaraz po porodzie utopiła je w wiadrze z wodą, poczem zwłoki dziecka wyniosła i wrzuciła do przydrożnego rowu, gdzie je następnie odnaleziono.

Sąd zasądził ją na dwa lata więzienia.

Z zemsty podpalił stodołę szwagra.

23-letni Józef Kurkiewicz, rolnik, z zemsty podpalił stodołę swego szwagra, za co zasiadł na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym.

Oskarżony otwarcie przyznał się przed sądem do winy, tłumacząc, iż uczynił to

dlatego, ponieważ jego szwagier, Jan Pająk, rolnik, zamieszkały w Puszczy, powiatu wyrzyckiego, buntował przeciw niemu swą siostrą, a żonę oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny wniósł o 4 lata ciężkiego więzienia dla oskarżonego.

Sąd ogłosił wyrok, skazując Kurkiewicza na jeden rok więzienia, biorąc pod uwagę szczerą przysięgę się do winy i dotychczasową niekarałość oskarżonego.

Nie wpuszczać włóczęgów do mieszkań.

P. Kurtowj Obstowj, kierownikowi firmy „Żelazohurt”, zamieszkałemu przy ul. Kopernika 8, jakś nieznanymi włóczęgami ukradł z korytarza mieszkania jedną parę obuwia narciarskiego, poczem ułotnił się bez śladu.

Falszywi kontrolerzy skarbowi. Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, iż na terenie województwa poznańskiego grasują oszuści, mianujący się delegatami lub kontrolerami Ministerstwa Skarbu i Urzędu Pożyczek Państwowych, i wyludzają, pod różnymi pozorami, od nieświadomych posiadaczy pożyczek państwowych obligacje tych pożyczek i kupony. Ministerstwo Skarbu ostrzega przed tymi oszustami, a w szczególności przed wydawaniem im lub okazywaniem obligacji pożyczek państwowych oraz kuponów.

Ile skarg rozwodowych wniesiono do sądu w Bydgoszczy w r. 1931.

W r. 1931 wpłynęło do sądu okręgowego w Bydgoszczy 84 spraw rozwodowych, które są w toku. Ciekawą jest rzeczą, że z tych 52 skargi rozwodowe wniosły kobiety, a

tylko 32 mężczyźni, z czego wynikałoby, że kobiety, są tą stroną, która więcej dąży do rozwodu. Jeżeli teraz podzielimy na miejscowości, to z samej Bydgoszczy wpłynęło 58 skarg, z których 37 zostały wniesione przez kobiety, a 21 przez mężczyzn.

Z pozostałych 26 skarg, które wpłynęły do tutejszego sądu od osób zamieszkałych obecnie poza Bydgoszczą, 15 przypada na kobiety, a mianowicie: z Warszawy 1, z Wyrzycka 1, z Solca Kujawskiego 2, z Torunia 1, z Poznania 1, z Szubina 1, z Inowrocławia 4, z Gniewkowa 1, z Zduńskiej Woli 1, z Janin 1 i z Sopotu 1.

Od mężczyzn zaś wpłynęło 11 skarg i to: z Inowrocławia 2, z Warszawy 1, z Koronowa 1, z Poznania 1, z Fordonu pod Bydgoszczą 1, z Margonina 1, z Tzewa 1, z Ranc 1, z Grudziądza 1 i z Niemiec 1.

Jaki będzie wynik sądowy tych spraw, nie wiadomo, sprawy te jednak są już w pełnym biegu.

Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność” pod nowym zarządem.

Rocznemu walnemu zebraniu Stowarzyszenia Młodzieży „Wolność”, które odbyło się w „Ognisku” przy udziale 35 członków, przewodniczył patron okręgowy ks. Fiedler, sekretarzem wybrano p. Jakubowskiego, a na ławników poproszono członków patronatu, pp. Hojke, Jankowskiego, oraz radcę Muchowskiego.

Po przeczytaniu sprawozdania z ostatniego rocznego zebrania, przez sekretarza p. Wiśnickiego, przystąpiono do reorganizacji stowarzyszenia. Sprawę traktował ks. Fiedler. Na członków przyjęto 21 kandydatów. Następnie wysłuchano sprawozdania ustępującego zarządu. Ze sprawozdania sekretarza przekonano się o dość żywej pracy stowarzyszenia w roku sprawozdawczym. Skarbnik wykazał na rok 1932-gi saldo kredytowe w sumie zł 51,41. Ponieważ pozostali członkowie zarządu nie będą obecni na zebraniu, nie złożyli sprawozdań, postanowiono absolutorium udzielić dopiero na przyszłym zebraniu miesięcznym.

W wyniku wyborów, prezesem obrany został p. Wiśnicki, wiceprezesem i gospodarzem p. Filarecki, sekretarzem p. Gackowski, skarbnikiem p. Gawrych, naczelnikiem p. Sapeta, bibliotekarzem i kier. gier sportowych p. Jakubowski, kier. kółka amatorskiego p. Muszyński, sztabiarzem p. Kierzkowski, przybocznymi B-cia Bogusławscy. Ponadto do komisji rewizyjnej weszli, ks. patron Wrona, p. radca Muchowski, p. Jankowski i p. Gus.

Nowemu zarządowi złożyli życzenia ks. Fiedler, i przedstawiciele S. M. P. „Gwiżdza” i XII. drużyny harcerskiej.

W komunikatach zarządu omawiano sprawę ogniska, konkursu, składek i konkursu obowiązkowości. W wolnych głosach przemówił jeszcze raz ks. Fiedler do serc patronów z patronatu, aby tak jak dotąd dalej opiekowali się stowarzyszeniem.

Nowo wybrany zarząd przystępuje do pracy z przekonaniem, że podola jej przy poparciu miejscowych obywateli.

Zebranie zakończono wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania.

10-letni chłopiec uległ ciężkiemu złamaniu nogi.

Saneczkowanie jest sportem bardzo zdrowym, jednak i niebezpiecznym dla tych, którzy nie umieją zachować należytej ostrożności, czego dowodem następujący nieszczęśliwy wypadek:

W ubiegłą niedzielę 10-letni Leszek Tarkowski, zamieszkały z rodzicami przy ulicy Wileńskiej 4, udał się wraz ze swym ojcem, p. Tarkowskim, na saneczkowanie do jednej z podmiejskich miejscowości.

Chłopiec, zjeżdżając z górki na sanecz-

kách, zawadził niemi o przydrożny pał, tak nieszczęśliwie, że spadając, doznał złamania w dwóch miejscach prawej nogi.

Nieszczęśliwe dziecko odwieziono pogotwiami ratunkowym do szpitala miejskiego, gdzie będzie musiało pozostać dłuższy czas na leczeniu.

Jest wszelka nadzieja, że nie odbije się to na dziecku poważniejszymi następstwami, gdyż tego rodzaju obrażenia goją się łatwo u dzieci.

Z walnego zebrania Pomorskiego Automobilklubu.

W dniu 14 lutego br. odbyło się doroczne walne zebranie Pomorskiego Automobilklubu — dla sprawozdania z działalności klubowej za rok 1931 i dla wyboru nowych władz klubowych na rok bieżący.

Zebrań przewodniczył p. konsul Rolbieski, prezes klubu, prowadząc sprawnie i w rzeczowym tonie obrady.

Z przedłożonych sprawozdań wynika, że metody ten stosunkowo klub z roku na rok zyskuje na powadze i znaczeniu, czego najlepszym dowodem jest uzyskanie przez klub prawa samodzielnego wydawania tryptyków i międzynarodowych zaświadczeń, co pozwala na szybkie i bezpośrednie załatwianie wszelkich spraw związanych z zagraniczną turystyką.

Ważnym posunięciem naprzód jest również ścisła współpraca klubu z organami policji państwowej nad regulowaniem ruchu kołowego i prawo wydawania członkom legitymacji uprawniających ich do wkraczania w razie zaobserwowania wykroczeń przeciw przepisom drogowym jak i ustanowienie z ramienia Klubu rzeczoznawcy samochodowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, którym to rzeczoznawcą został p. in. Stulgński, a co jest dużym krokiem naprzód do ustalenia tak pożądanego dziś specjalnych sądów samochodowych.

Sportowa natomiast działalność klubu, której punktem kulminacyjnym w roku ubiegłym było zorganizowanie zjazdu nad morze do Gdyni i wyścig o puchar Bałtyku na trasie nadmorskiej Wielka Wieś — Jastrzębia Góra — w roku bieżącym z uwagi na panujący kryzys na ograniczyć się przeważnie do mniejszych nicosztownych imprez wewnętrznych, wykazując jako poważniejszą imprezę proponowany na 24 lipca br. zjazd do Gdyni, który nosić będzie tym razem charakter wszechpolskiego zjazdu. Tem samem Pomorski Automobilklub podkreśla że działalność jego obejmuje faktycznie całe nasze Pomorze i z tego też względu dążeniem klubu jest kierowanie ruchu turystycznego członków nad nasze polskie wybrzeże.

Za zasługi sportowe w roku 1931 przeznaczoną nagrodę wędrowną klubu zdobył p. Henryk Lund, a pamiątkowe plakietki za wyczyny sportowe otrzymali pp.: inż. Włodzimierz Stulgński, prezes komisji sportowej klubu, p. Witkowski Aleksander z Chelma, p. Rudolf Heydemann i p. Bruno Jahnz z Palczyna.

Działalność Klubu w roku 1931 szła również po linii udogodnień i ulg dla swych członków, jak n. p. przy zakupie gum, materiałów pędnych i innych, co daje dziś zupełną rekompensatę za ponoszone przez członków opłaty klubowe. Przykładem należy też wprowadzonej innowacji nadszyczących członków, którzy za minimalną tylko opłatą jako członkowie nieczynni mogą jednak korzystać z tych samych prerogatyw, jakie daje i członkostwo zwyczajne.

— We Wzorowem Przedszkolu Marji Boruniowej, Jagiellońska 24, odbył się popis wychowanków przedszkola, rozdanie świadectw za I półrocze, oraz balik kostjumowy. Mali wychowankowie odegrali obrazek sceniczny pod tyt. „Pocina środa“ i wykonali oryginalny taniec kotków. Z wielką werwą zatańczyli dzieci krakowiaka. Rozbawiony korowód małych tancerzy przedstawiał barwny miły dla oka widok. Za postępy w nauce rozdano nagrody.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni arcsensacyjny film p. t. „Stać, to Eddie Polo“, oraz bardzo wesoły podwójny nadprogram.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni świetny dzwinkowiec p. t. „Bal w Operze“ z Lianą Haid, Petrowiczem i Aleksandrem. Kto chce się zabawić i uśmieć niech spieszy na tę niezmiernie wesołą komedję. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA daje dziś ostatni raz „Śpiegów“, z Klein-Roge w głównej roli. Są to niesamowite dzieje szpiegowskiej szajki. Jednocześnie wyświetlanym jest dzwinkowiec p. t. „Wyjęty z pod prawa“ z George O'Brien.

NOWOŚCI. Jakże niezbadane tajniki kryje w swych głębiach serce kobiety poucza nas nowy egzotyczny dzwinkowiec film p. t. „Noce marokańskie“ osnuty na tle noweli S. Vernona, z Jackem Holtem w roli głównej. Akcja rozgrywa się w siedzibie Legii cudzoziemskiej w Algierze. W programie popularny dodatek dzwinkowiec Fiejszera „Miłki w Meksyku“ w wyjątkowo komycznym ujęciu.

REWJA wyświetla piękny film dziś i jutro po raz ostatni p. t. „Zaklęty krąg“ w roli gł. Ryszard Dix. Na scenie nowa rewja, w której udział gościnnym występem bierze Bolcio Kamiński, popularny aktor rewjowy teatru „Qui Pro Quo“ i „Morskiego Oka“ oraz p. Janina Leonowicz, Wiera Rin i Zdzisław Suwalski. Ceny miejsc wskutek ogólnego kryzysu obniżo-

To też walne zebranie — po wysłuchaniu tych sprawozdań, jak również sprawozdania kásowego, wykazującego, że majątek klubu wynosi obecnie około 8000 zł gotówki — udzieliło jednogłośnie absolutorium ustępującemu komitetowi, powierzając mu nadal sprawowanie agend klubowych i dobierając do niego 2 nowych członków w osobach pp.: dr. Konrada Kasperowicza i Alfreda Seiferta. Wybrany w

Koło b. członków I. Druż. Harcerskiej na arenie pracy.

Z pośród nader licznych drużyn harcerskich na terenie miasta Bydgoszczy wysuwa się na czoło I. drużyna harcerska imieniem Stanisława Staszica. Jest ona zarazem najstarszą drużyną harcerską w Bydgoszczy. Byli jej członkowie pamiętają rok 1917, w którym dali początek skautingu w Bydgoszczy. Bez utrzymywania najmniejszej bodaj łączności, bez wskazówek, a nawet bez wyraźnej wzajemnej wiadomości o sobie — bowiem w innych zaborach harcerstwo o wiele wcześniej było oficjalnie reprezentowane — tworzyli oni pierwsze kadry młodzieży harcerskiej. Ci sami — jako byli harcerze —, którym cele i charakter harcerstwa oraz zadania społeczeństwa wobec tego pięknego ruchu młodzieży nie są obce, pozostają dziś jeszcze z najstarszą drużyną harcerską w Bydgoszczy w łączności przez Koło byłych członków I. drużyny harcerskiej im. Stanisława Staszica.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną.

Dowiadujemy się o następującym niebezpiecznym wypadku, jaki miał miejsce w domu, przy ulicy Matejki 4, a mianowicie: Do zamieszkałego w tym domu mistrza krakowiackiego p. Makowskiego, przybył plutonowy 11 d. a. k., stacjonującego w Bydgoszczy, p. Roman Karczewski, celem przymierzenia zamówionego ubrania.

Podczas rozmowy Makowski oświadczył, że jest w posiadaniu bardzo dobrego bronięcia, który Karczewski chciał koniecznie zobaczyć. Udali się więc do drugiego pokoju, gdzie Makowski wydobyl z szafy bronię, wyjmując z niego dla bezpieczeństwa magazyn z kulami, zapominając jednak sprawdzić, czy w lufie nie pozostała jeszcze

ten sposób komitet ma wyłonić ze siebie zarząd na rok 1932, którego skład podamy jeszcze do wiadomości. Poza dotychczas funkcjonującymi organami klubu wybrany został jeszcze sąd koleżeńcki w osobach pp.: konsula Rolbieskiego, Wilhelma Heydemanna, dyr. Władysława Strzyżowskiego i dr. Konrada Kasperowicza.

Selwując zebranie, przewodniczący wzywał wszystkich członków do jak najliczniejszego czynnego udziału w życiu klubowym, jak również do jedności nowych członków klubowych, tak zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych, co leży dziś we własnym interesie wszystkich automobilistów i wszystkich miłośników sportu samochodowego.

Koło to ostatnio odbyło swoje walne zebranie po trzymiesięcznej pracy, bowiem tyle czasu upłynęło od chwili założenia. Walne zebranie miało przebieg bardzo ciekawy. W skład nowego zarządu weszli pp.: Klemiński — prezes, Wnuk — wiceprezes, Felczykowski — sekretarz, Lewandowski T. — skarbnik. Komisja rewizyjna ukonstytuowała się w osobach pp. Wichacza i Piotrowskiego. Do sądu honorowego weszli pp. Gordon, Gajewski i Kasprzyk. Zorganizowano sekcję niestających dochodów, która w osobach pp. Mączkowskiego i Lewandowskiego B. ma na celu zajmować się sprawami rozrywkowymi.

W Kole b. członków I. D. H. wra praca systematyczna, codzienna, nie brak inicjatywy, zainteresowania. Oczywiście, spokojnie tkwić w środowisku, to za mało — trzeba pracować, przeciw z wszelkich „głosów“ na szali życia waży najwięcej głos czynu.

jaka kula, skutkiem czego wynikły fatalne skutki.

Gdy bowiem Makowski manipulował rewolwérem, padł strzał, a pozostała w lufie browninga kula ugodziła plutonowego Karczewskiego powyżej prawego obojczyka.

Wszelki ratunek na miejscu okazał się bezskutecznym, wobec czego Makowski zawezwał pogotowie ratunkowe, które nie szczęśliwą ofiarę odwoziło do szpitala. Stan rannego jest ciężki, jednak życiu jego niebezpieczeństwo nie zagrozi.

Jest to jeszcze jeden smutny przykład, jak należy być ostrożnym w obchodzeniu się z bronią.

List do redakcji.

Kochany Dzienniku!
W obecnej porze, a zwłaszcza w tych kilku dniach mroźnych, dało się zauważyć, jak właściciele składów opałów dbają o swoje zwierzęta. Wozy przeladują w węglem, popędzają biedne zwierzęta, a w dodatku prawie wszystkie wozy nie mają dla konia zadnego przykrycia. Czasami biedne

zwierzę stoi na ulicy, przed kamienicą nie przykryte, zanim woźnica poznośi węgle. Na grzecznie zwróconą uwagę, dlaczego nie przykryje konia, odpowiada „panią to nie obchodzi, koń jest mocniejszy od pani“ i tym podobne odpowiedzi. Możeby właściciele mieli więcej litości dla tych, co na nich pracują.
Łosznionowa.

Turniej hokejowy o mistrzostwo miasta.

Rozegrany w niedzielę dnia 14 bm. na ślizgawce K. S. „Polonja“ turniej o mistrzostwo miasta z powodu nierozegrania finału po trzykrotnym przedłużeniu gry został uchwalą Komitetu W. F. oznaczony do ponownej rozgrywki na dzień 17 bm. godz. 18,30. Sędziować będzie prezes okręgowego Związku Hokeja na lodzie p. Szczerbowski. Po zawodach finałowych nastąpi rozgrywka o 3 i 4 miejsce pomiędzy druż. B. T. W. i Pe-Ge-Ha. Mecze ten ze względu na niedzielny wynik nierozstrzygnięty zapowiada się b. ciekawie tem bardziej, że będzie to pierwszy na terenie Bydgoszczy mecz rozgrywany przy świetle. A więc wszyscy sportowcy spieszcie dziś wieczorem na ślizgawkę K. S. „Polonja“ przy ulicy Hetmańskiej.

— **Bydgoska Gazownia Miejska** urządza w czwartek dnia 18 bm. o godz. 5-ej min. 30 po południu w sali pokazowej (budynek Dyrekcji Gazowni — wejście od podwórza) bezpłatną prelekcję wraz z praktycznym pokazem racjonalnego i oszczędnego gotowania na gazie.

Podczas pokazu rozlosowana będzie pomiędzy publicznością bezpłatna premia w postaci kuchenki gazowej.

O liczne przybycie uprasza — **Dyrekcja Gazowni.**

Śpiewacy niemieccy z Gdańska w Bydgoszczy.

W ubiegłą niedzielę przybyło do Bydgoszczy 80 śpiewaków niemieckich z Gdańska na koncert, który odbył się staraniem „Gesellschaft für Kunst der Wissenschaft“, w sali Kleinerta przy IV. śluzie. Na koncercie obecnych było około 1000 osób — publiczności niemieckiej, która manifestacyjnie przywitała gdańskich śpiewaków.

Na dworcu przyjmowali śpiewaków pp. Kopp, przemysłowiec i prof. Kurtz. Ciekawe było powitanie Bydgoszczy przez jednego ze śpiewaków. Mianowicie, wyszedłszy z wagonu, zdjął on kapelusz i zwracając się w stronę miasta, zawołał w uniesieniu: „Witam ciebie nasza kochana Bydgoszczy“.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Roczne walne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji Kola Północ odbędzie się w czwartek, dnia 18 lutego, o godz. 19-tej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Referat wygłosi prezes okręgowy, **red. Formański.**

O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Roczne walne zebranie odbędzie się dn. 20 lutego br. w lokalu „Pod Lwem“ (ul. Marszałka Focha) o godz. 7-ej (19).

Referat wygłosi prezes Rady Okręgowej Pol. Str. Ch. D. p. **red. Formański.**

Przybycie wszystkich członków **proszę** dane. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 6,30 wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie Związku Pracowników Miejskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

Referat kol. prezesa okr. Bigońskiego. Goście mają wstęp wyłącznie za zameldowaniem się u członków zarządu.

W niedzielę, dnia 21 lutego rb. o godz. 2-ej po południu, odbędzie się zebranie filii **Transportowców Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** w sekretarjacie Ch. Z. Z. przy ul. Dworcowej nr. 5.

O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

Bank Polskiej płać w dniu 17 lutego za:

dolary amerykańskie	8,861½8,851½
funtów szterlingów	30,55
franki szwajcarskie	173,48
franki francuskie	35,02
marki niemieckie	209,80
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	46,02
korony czeskie	26,22

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 17. 2. 1932 roku.

Budyń:

A. Woty:
Pełnomięsiste, wytuczony nieoprzegane 060—064

Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 054—058

Mięsiste tuczone starsze 038—046

Miernie odżywione 030—038

Buhaje:

Wytuczony pełnomięsiste 056—060

Tuczone mięsiste 048—054

Nietuczony, dobrze odżywione starsze 038—044

Miernie odżywione 032—036

Krowy:

Wytuczony pełnomięsiste 060—064

Tuczone mięsiste 052—058

Nietuczony, dobrze odżywione 030—038

Miernie odżywione 024—028

Jalowice:

Wytuczony pełnomięsiste 060—064

Tuczone mięsiste 050—058

Nietuczony, dobrze odżywione 040—044

Miernie odżywione 032—040

Młodzież:

Dobrze odżywione 032—040

Miernie odżywione 026—030

Cielęta:

b) najprzedniej, cielęta tuczne 064—070

Tuczony cielęta 052—060

Dobrze odżywione 044—050

Miernie odżywione 036—040

Owce:

Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 050—060

Tuczony starsze skopy i macioriki 040—046

Dobrze odżywione 000—000

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 082—084

b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 078—080

c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 074—076

d) mięsiste świnie ponad 80 kg. 066—072

e) macioty i późne kastraty 068—074

Świnie bekonowe 070—072

Kawa Nachtigala w oryginalnym opakowaniu po 125 gramów zapieczętowana numerem gatunku.

KAWA NACHTIGAL GDAŃSK

ZAL. 1897



Kilka tysięcy funtów kawy Nachtigala, hale, hygienicznie zapakują i sprzedaje się dziennie. Najwyższe odszaczenie.

Nachtigala kawa konsumowa Nr. 14 à 125 gr. • zł 0.60	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 22 à 125 gr. • zł 1.00 wydajna, aromatyczna
Nachtigala kawa domowa o czystym smaku Nr. 18 à 125 gr. • zł 0.85	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 24 à 125 gr. • zł 1.10 nadzwyczaj dobra
Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 20 à 125 gr. • zł 0.90 mocna i dobra	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 28 à 125 gr. • zł 1.30 bardzo dobra i wydajna

Nachtigala kawy szlachetne, najlepsze gatunki

Nr. 32	Nr. 36	Nr. 40
zł 1.45	zł 1.60	zł 1.80

Do nabycia w 1600 składach. Na zapytanie zostaną podane przez firmę Paul Nachtigal, Hurtowa palarnia kawy, Gdańsk, Wallplatz 15 b, najbliższe miejsca sprzedaży.

KIEDY JA DANIA WCALE NIE ZNAM

MÓW PAN, ŻE JESTEM JEGO ŻONĄ.

PRÉJEAN ANNABELLA
OBŁAWA
w PARYŻU
o kinie „Kristal”

Turwid, prezes Wdziękoński, dr. Wiecki, dyr. Woda.

Z przemysłu samochodowego

Pocieszającą jest wiadomość, że nie wszystkie przedsiębiorstwa samochodowe zostały dotknięte depresją gospodarczą. Dowiadujemy się, że interesy firmy Morris Commercial w Polsce, której warsztaty i biura przeniesione zostały do bardzo obszernego nowoczesnego urządzonego lokalu, rozwijają się pomyślnie. Przedsiębiorstwo to dostarcza wyłącznie samochody przemysłowe, a zatem autobusy na 20 do 60 osób oraz wszystkie typy wozów ciężarowych od 1 do 8 ton. Fabrykaty Morris Commercial zdołały zdobyć sobie rynek polski dzięki rewelacyjnie niskim cenom, solidnej konstrukcji oraz doskonale zorganizowanej obsłudze. (1144)

Koło Przyjaciół Harcerstwa Hufców Bydgoskich.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa — Hufców Bydgoskich odbędzie się dnia 18 lutego 1932 r. o godz. 20-iej w Ratuszu — sala posiedzeń Rady Miejskiej — przy ul. Farnej.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium walnego zebrania.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
- 3) Sprawozdania zarządu.
- 4) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.
- 5) Referat komisji regulaminowej zarządu.
- 6) Wybór członków nowego zarządu.
- 7) Wybór komisji rewizyjnej.
- 8) Wolne wnioski.

— Oddział ruchu P. K. P. Bydgoszcz podaje do wiadomości, że od dnia 15. bm. odwołuje się kurs wagonu sypialnego 3 klasy Kraków—Lwów w poc. 29/30, kurs wagonu restauracyjnego Kraków—Lwów w poc. 409/410, kurs wagonu sypialnego Warszawa — Poznań w pociągach 1317/1318/416, zaś kurs wagonu sypialnego Warszawa—Zdobunów w poc. 905/906 ogranicza się do 3 razy w tygodniu. Wagon będzie odchodził z Warszawy w poniedziałki, środy i soboty; ze Zdobunowa we wtorki, czwartki i niedziele.

Stan pogody.

Pogoda słoneczna o zmiennym, przeważnie umiarkowanym zachmurzeniu. Nocą i rano był lekki mróz, za dnia będzie odwilż. Temperatura koło zera.

2 metry śniegu na Suwalszczyźnie.

Zamiecie śnieżne ostatniego tygodnia pokryło północne połacie województwa białostockiego grubą warstwą śniegu, który w niektórych okolicach dochodzi do 2-metrowej grubości.

Z ruchu towarzystw.

Tow. śpiewu „Św. Cecylja”. Dnia 19. bm. o godz. 20 nadzwyczajne walne zebranie w salce parafjalnej.

Kat. Towarzystwo Robotników Polskich par. św. Wincentego a Paulo, Miesięczne zebranie dnia 21. bm. po niesporach w sali pod kościołem. Zebranie zarządu dnia 18. bm. o g. 18.

„HALKA”. Zebranie miesięczne dziś w środę o godz. 20 „Pod Lwem”. Uprasza się także o przybycie członków nieczynnych i honorowych. Ważne sprawy.

Związek kawalerzystów rezerwy i broni jezdnej. Z dniem dzisiejszym przyjmuje się na członków przedpoborowych, którzy korzystają później z ulg w służbie wojskowej. Zgłoszenia przyjmuje prezes Ciepły, ul. Chełmińska 3, m. 3.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie dnia 18. bm. o godz. 20 u p. Mollera, pl. Piastowski.

Okręg Młodych Polek. Zebranie zarządu w piątek, o godz. 19 w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 17. bm. o godz. 19.30 połączone z wykładem.

K. S. „Astorja”. Roczne walne zebranie w sobotę, 20. bm. o godz. 20 w Starej Bydgoszczy. Dziś o godz. 20 w lokalu schadzek zebranie zarządu i W. G. i D. Książeczki badania lekarskiego w poradni sport. lekarskiej są do odebrania w lokalu schadzek.

Oddział kolarzy Sokół V i oddział piłki nożnej Sokół V. Posiedzenie zarządu obu oddziałów dnia 17. bm. o godz. 19 punktualnie w lokalu p. Małeckiego.

Z. M. P. „Jedność” Hija II. Dziś schadzka w sprawie przedstawienia amatorskiego w sali p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej 33 o godz. 19.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. C. w Bydgoszczy. Dodatkowo, po zasięgnięciu informacji u źródła, wyjaśniamy, że firma Juljusz Meini jest firmą chrześcijańską, tak samo centrala wiedeńska, jak centrala warszawska i pięknie rozwijający się oddział bydgoski.

Piekarczowi. Firma Czarny jest firmą żydowską. Czy młyny Przechowskie dały jej wyłączne przedstawicielstwo na Bydgoszcz, wątpliwy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo. I, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” 3-go Maja 12. Wykonuje reperacje. Hurt. (3-66)

Dla
pań fryzjer damski Piątek długoletni pracownik i my Kozłowski ma zaszczyt zawiadomić łaskawe panie, iż pracuje w f-mie Kirski, Gdańska 16, tel. 1021. (1867)

SPRZEDAŻE

Dom
zabudowania masywne, urządzone na rzeźnictwo, morza ogrodu owocowego, wieś kościelna, 3000 mieszkańców, sprzedam korzystnie. Piechocki, Drawsko, pow. Czarnków. (3094)

Dom
restauracja, sala do zabaw, 19 roli, ogród, duża kościelna wieś, bezkonkurencyjna, 20 lat w rękach. Sprzedaje się z powodu choroby. Wiad. Długa 15, I p., Weyna. (3178)

Młyn
wodny 350 ziemi pszennej, staw, ryby, 2 km. od stacji kolejowej, szosa przeczyna, z powodu podziału rodzinnego na sprzedaż. Wiad. Długa 15, I p., Weyna. (3079)

Okazja!
Gospodarstwo prywatne 22 morg pszennej ziemi bez długu sprzedam 7.000 zł. Zgl. Bydgoszcz, Pomorska 21, Norma. (1869)

Dom
dwupiętrowy 27.000. Dom składem 15.000. Dom, ogród, 8.000 wpłaty ugo dowe Nowakowski, Dworcowa 92. (1860)

Dom
z placem, piętrowy, cały wolny, centrum, wpłata 20 tysięcy, sprzedam lub wydzierżawię. Adres w filji. (1855)

Sprzedam (1771)
skład kolonjalny bardzo tanio byle zaraz z powodu objęcia starego stanowiska. Of. do Dz. Bydg. Bydgoszcz „Tanio”.

Dobry
interes spożywczy w bardzo dobrym punkcie sprzedam, do objęcia ca. 12.000 zł. Zgłoszenia pod „J. N.” (3090)

Dom
III piętrowy, dochód roczny 12.500 zł, centrum, cena 80.000, przy wpłacie 50.000. Wiadom. Długa 15, Weyna. (3080)

Jadalnie
sypialnie, maszyny do szycia, rowery, szafy ogniotrwałe tanio na sprzedaż. „Okazja” ul. Pomorska 7. 1864

DRUKI

GUSTOVNIE STARANNIE TANIO

DRUKARNIA BYDGOSKA
BYDGOSZCZ, UL. POZNAŃSKA 12/14

KUPNA

Kowadło
używane kupię. Oferty pod „Kowadło” do „Par” Dworcowa 54. (3088)

Szpica
młodego i limuzynę marki Ford 1930 kupię. Oferty z ceną i podaniem przebytych kilometrów pod „Za gotówkę” do filji Dziennika Dworcowa. (1881)

Harmonjum

większe kupię lub zamienię na pianino koncertowe. Leon Lango, Trzemeszno. (3101)

POSADY WOLNE

Potrzebny
uczeń piekarski. Adres wskaże Dz. Bydg. (3075)

Dziewczyna

i parobek na wioskę zaraz potrzebni. Zgłosz. Gdańska 46, II. (3099)

Dziewczyna

do obsługi gości potrzebna Herm. Frankego 17, Restauracja. (1853)

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
50 morgowe wydzierżawię. Kedzierski, Bierzgowo, powiat Toruń. (3083)

MIESZKANIA

Mieszkania
za czynszem. Pomorska 21 parter. (1868)

Krawcowa
poszukuje mieszkania pokój z kuchnią lub pokój. Czynsz płaci zgóry. Of. do filji Dzień. pod „Krawcowa 14”. (1866)

6-cio
pokojowe komfortowe mieszkanie poszukuje. Of. pod „Ziemianin” filja Dziennika. (1859)

Poszukuje
2-3 pokoj, kuchnia, śródmięsie, i dziecko. Czywasz ewtl. półroczny. Zgłosz. filja Dzień. Bydg. pod „Akuratny”. (1857)

2, 3 i 4
pokojowe poszukuje Biuro „Prawo”. Dworcowa 32, tel. 1309. (1858)

POKOJE

Ładny
pokój. 3 Maja 9, m. 3. (1854)

Pokój
umeblowany i nieumebl. Świętojańska 21, mieszkanie 8. 1863

Słoneczny
frontowy pokój, osobne wejście. Śniadeckich 26, II prawo. (1856)

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Poznańska 27, m. 2. (3005)

Pokój
dla małżeństwa tanio. Krakowska 7, m. 3. (1852)

Pokoje
Pomorska 3. (1848)

Poszukujemy
3 pokoje biurowe, centrum. Oferty do filji Dzień. „Biurowe”. (1865)

POŻYCZKI

500 zł
pożyczkę za wyrobienie posady, gwałtownie wymagana. Oferty do filji Dzień. pod „Praca”. 1862

MATRYMONJALNE

„Fotograf”
rzym. kat. może się włączyć w dobrze prosperujący zakład fotograficzny. Oferty wraz z fotografią „C. W.” do Dzień. (3095)

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Ludwikowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ludwikowo tom I. karta 12 na imię Heleny Bemboisty z Ludwikowa zostanie w drodze egzekucji **dnia 25 kwietnia 1932 r. o godzinie 11-ej przed poł.** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 1. Nieruchomość stanowi obszar 7,76,76 ha. jako grunt zabudowany, artykuł metryki 11, ks. podatku budynek nr 22, czysty dochód 4 grnat. 16,08 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4-go lipca 1931 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyć. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw. oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3087)
Keynia, dnia 11 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

**4-rol 6-cio cylindrowe
samochody
ciężarowe**

„Chevrolet“ po gruntownym wyremontowaniu bardzo korzystnie na sprzedaż. (3100)

E. Stadie - Automobile
Sp. z o. o.
Bydgoszcz, ul. Gdańska

Miał torfowy

w ładunkach wagonowych poszukuje (3031)
A. Medzeł
Cegielnia prowa
Fordon nad Wisłą.
Telefon 5 1 12.

Oto rączki
które proszą się o



Krem Lica

J. & S. STEMPNIOWICZ, POZNAŃ.



2104

Na okres postu
poleca swe znane wyroby owocowe: (2516)
marmeladę wiśniową
marmeladę malinową
marmeladę jabłeczną
marmeladę melanz
oraz powidła śliwkowe
Sprzedają tylko hurtownie.
Większe ilości dostawia się własnym autem franco dom.
„KAMA“ Fabryka w robów
cukrowych i owocowych
Telefon 1410 BYDGOSZCZ Telefon 1410

Poleca się
„Hotel Manteuffla“ w Łodzi
CENY UMIARKOWANE!
Pierwszorzędna Restauracja — Kabaret — Dancing
Salaż.
2645) **Józef Petrykowski.**

Przetarg przymusowy.
W czwartek, d. 18. II. 32 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w mej kancelarii przy ulicy Śniadeckich 39 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą **radio kompletne 4 lampkowe** Leczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek, dnia 18. II. 32 o godz. 10 przed poł. sprzedam w składnicy firmy Rawa przy ul. Śniadeckich 37 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą **rower męski.** (3102) M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Unieważniam
zaginioną książeczkę depozytową Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego nr. B 84162 wystawioną na nazwisko Władysława Pytlińskiego. (1802)

PODRÓŻUJĄCY!

Przedsiębiorstwo przemysłowe branży spożywczej zatrudni młodsze siły, z warunkiem późniejszego wysłania w podróż. Wymagane dostateczne wykształcenie ogólne i kpiękie. Praca trudna oraz wymagająca znacznego wysiłku. dająca jednakże możliwość zdobycia stałej i dobrej płatnej posady. Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „53,407“.
3086

Chce się Pan ożenić?
Chce Pani wyjść za mąż?
Zwróć się tedy do „Elite“ dyskretnego biura kolarzenia małżeń. **Gdańsk Wrzeszcz, Friedenssteg 12.** (1811)

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Zafachowska, Trzeciego Maja 20. (2326)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

POLECENIA

Sprawy
handlowe, sądowe, podatkowe, akcyzowe, hipoteczne, spadkowe i administracyjne ze załatwianiem fachowo W. Kapturkiewicz. Marsz. Focha 17. (716)

Najracjonalniejsze
czyszczenie, staranna reperacja, konserwacja najgorsza garderobę. Najtaniej „Ekonomia“, Dr. Emilia Warminskiego 10. (1837)

Tłumaczenia
polsko-niemieckie, przepisywanie na maszynie. Porzeczowa 1. (3069)

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkanie: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Rolnicy, (3068) rzemieślnicy, kupcy! Ratujcie się! Kupcie w Drukarni Kwiecieńskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 22, książeczkę Ustawa o zapobieganiu upadłości (Rozp. Prezydenta Rzplitej). Cena łącznie portorji 2.—

Węgiel (2156) drzewo wagonowo korzystnie dostarcza pełnomocnik Błachowski, Toruń, Sukiennicza 4, tel. 274.

SPRZEDAŻE

Dwie
kamienice 3 pięt., wpłaty 45 tys. oraz wiele innych poleca Agencja Handlowa Bydgoszcz, Pl. Piastowski 4. (1851)

Dom (1832) skład kolonialny średniej wielkości 15.000. Szarek, Dworcowa 21.

Posiadłość
80 morg sprzedam lub zamienię na mniejszą Budynki murowane, duży sad, rybołówstwo. Dowmontowa, Ostromecko. (1830)

Nieruchomość 2887 przemysłowa Bydgoszcz, Toruńska 63, na sprzedaż Zgłosz. do Banku Zachodniego, Poznań, 27 Grudnia 1 Obejrzeć z: zgłoszeniem u p. Beckera, Toruńska 61.

Dom (1870) dwupiętrowy ze składem przy tramwaju, wpłata 17 tys. sprzedaje Agencja Handlowa, Pl. Piastowski 4.

Dom
piętrowy centrum miasta korzystnie sprzedam. Dołiński. Zbożowy Rynek 1, restauracja. (3076)

Duży
dom handlowy zbożowy, przy Bydgoszczy okazujecie sprzedaje „Euro „Emeryt“, Marsz. Focha 10. (3070)

Okazja
dom-willa nowoczesny blisko tramwaju 3 pokoje i kuchnia wolne, ogród, plac budowlany za 21.000 zł na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli Weyna, Długa 15, I. (1828)

Sprzedam
6 morgowe gospodarstwo z budynkiem na młyn oraz motor 30 k. m. ropowy razem lub oddzielnie. Anatazy Przysiański, Szafarnia, pow. Brodnica. (3055)

Zamienie
lub sprzedam młyn i tartak wodny, do tego 130 morg ziem na kamienie czynszowa w mieście. Zgłosz. pod „Kamienica 2“ do Dz. Bydg. (2996)

Kawiarnia-winiarnia
dobrze zaprowadzona, obrót 6.000 zł miesięcznie w centrum Poznania sprzedam. Do objęcia potrzeba 6.500. Zgł. Poznań, ul. Półwiejska nr. 34, skład porcelany. (3085)

Restauracje
tanie sprzedam w Bydgoszczy lub przyjmuję wspólnika. Wiadom. filija Dzien. Bydg. (1834)

Skład
kolonialny z mieszkaniem sprzedam. Wiadomość filija Dzien. (1829)

Magiel (3091) sprzedam. Wrocławska 4.

Dywan
perski 3,80x4,50 korzystnie do oddania. Kordeckiego 6, m. 4. (3092)

Motor
10 P J. nowy na benzynie, benzol i naftę ma tanio na sprzedaż Alfons Studziński, Kościelna Pom. (3002)

Drzewo
opałowe w szepach i drobne okazujecie sprzedaję ze skład. Dworcowa 28, tel. 1122. (1633)

Rower
sprzedam. Pomorska 22, m. 8. (1839)

Męski
pokój kompletny, sprzedam tanio. Wiadomość filija Dzien. Bydg. (1827)

Sypialnie
modną francuską (kość słoniowa) sprzedam tanio. Wiadomość filija Dziennika Bydgoskiego. (1826)

KUPNA

Kupię
dom wśródmieście, wpłata wedle umowy. Zgłosz. Dzien. pod „Ugoda“. (3053)

Kupię
dom, który się dobrze opłaca przy wpłacie 40—45.000 zł, tylko wprost od gospodarza. Piśmienne zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „G. G.“ (2947)

Domek
bez lokatorów do 7 tys. kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Bez“. (3074)

Piekarni
domu poszukuje kupna. Opis, cenę, wpłatę. Gozimirski, Inowrocław, Miłkołaja 30. (3082)

Kupię
piece kaflowe. Of. pod „Piece“. (3060)

Kupię
plac budowlany za gotówkę w Bydgoszczy. Oferty agencja Dziennika Bydg. Tezew. 2893

Lokomobile
25 30 H. P., trak (atter) i cyrklarke (Kreis-äge) w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną ostateczną do Dzien. Bydg. Toruń, pod „A. R.“ 3084

POSADY WOLNE

Zastępcy
i zastępczyni! Przewrót w dotychczasowym systemie pracy! 50 zł dziennie łatwo zarobi każdy, przy naszych nowych warunkach sprzedaży i systemie pracy. Zgłosz. osobiste przyjmują dyrektor H. Zinner, dnia 19 i 20 II Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem“. (3056)

Pracowita
i uczciwa, starsza dziewczyna lub kobieta do prowadzenia małego gospodarstwa wiejskiego potrzebna. Of. do filij Dzien. „B. B.“ (1846)

Panienska
do dzieci potrzebna na przychodnie. Nowomiejaska 14. Eysmont. (1840)

Uczciwa
i pracowita dziewczyna do wszelkich prac potrzebna zaraz. Bordanowicz, Toruńska 27. (3054)

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem, samodzielna, uczciwa, czysta, akurata, z dobrego domu do 2 osób może się zgłosić. Of. filija Dz. „Czysta“. (1824)

Kucharka
odpowiedzialna, dobre rekomendacje, potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (1817)

Służąca
młodsza bez spania potrzebna. Jagiellońska 42, m. 6. (3072)

Dziewczynke
chłopca do posyłek, 4 go dziny dziennie z kaucją 50 zł przyjmę. Adr. wskazuje filija. (1833)

Pilny
i uczciwy człowiek (kaskaler), który się zna na ogrodnictwie i roli, do małego gospodarstwa potrzebny. Oferty do filij Dzien. S. B.“ (1841)

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
kasjerka z kilkuletn. praktyką handlową, pisze również na maszynie, szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Świadectwa pierwszorzędne. Zgł. Dzien. Bydg. pod „M. R. 100“. (360)

Absolwentka
szkoły Wydziałowej poszukuje posady jako początkująca. Oferty Dzien. Bydg. pod „Małe wynagrodzenie.“ (3073)

Fryzjer
będąc mistrzem szuka posady. Of. filija Dzien. Dworcowa „E. W.“ (1844)

Pomocnik
zegarmistrzowski poszukuje posady od 1. 3. Łaskawe oferty „Pomocnik“ Dz. Bydg. (3064)

U dentysty
przyjmę posadę, znam technikę operacyjną i posiadam rutynę. Znajomość obu języków. Oferty pod „25911“ do Dziennika. (3062)

Rzetelna
posługawca poszukuje pracy cały dzień lub parę godzin. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „Posługawca“. (3059)

Dziewczyna
czysta i rzetelna poszukuje posady. Of. Dzien. pod „Cz.“ (3081)

Dziewczyna
z wioski szuka posady zaraz. Of. do Dzien. pod „Rzetelna“. (3063)

DZIERŻAWY

Garaż (1842) do wynajęcia. Gdańska 86.

Przemysłowa (2888) nieruchomości Bydgoszcz, Toruńska 63, do wyuajęcia Zgłoszenia do Banku Zachodniego. Poznań, 27 Grudnia 1. Obejrzeć za zgłosz. u p. Beckera, Toruńska 61.

Wiejski (3096) gościniec z salka jedyny w miejscu, ca. 500 mieszkańców, z kolonjalką, ziemia, 2 ogrody owocowe, dobre położenie, w okolicy większe majątki, duże obroty, zaraz korzystnie do wydzierżawienia Do objęcia potrzeba ca. 1500 zł. Pierwszeństwo inwalidzi. Of. należy złożyć Chodzież, poste restante pod l. „A. B. 333“.

Skład (1847) nadający na interes trykotarzy, pończoch w centrum poszukuję. Of. pod „B. 20“ filija Dz. Bydg.

Ubikacja
obszerna, nadająca się na warsztat stolarski do wydzierżawienia. Grunwaldzka 83, gospodarz. (3067)

Średni
skład, mieszkanie, zaraz do wynajęcia. Zgł. Strzelnica, Chodzież. (2975)

Poszukuję
2 ubikacje nadające się na biura w centrum miasta. Zgł. pod „S. K 100“ do Dzien. Bydg. (3032)

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią, ładnie położone oddam za udzieleniem pożyczki od 3—4000. Zgł. „A. Z.“ Dz. Bydg. (3077)

Szukam
3-4 pokoi od gospodarza, centrum bez remontu. Of. filija Dzien. „3-4“. (1861)

POKOJE

Pokój
z urządzeniem kuchni bez pościeli lub próżny poszukuje młode małżeństwo. Of. Dz. Bydg. pod „Zaraz“. (3065)

RÓŻNE

Wyborowej
prowizji. pożywne obiady 80 gr. Dr. Emilia Warminskiego 10, II p. (1836)

Restauracja
„Kasyno Cywilne“, ulica Gdańska 20, wydaje obiady z 4 dań 1,00 zł, kolacje z 2 dań 1,00 zł, piwo okoliczne 30 gr. (1823)

Gluchota
szum, cieknięcie uszów uleczalne. Ządajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia, Liszki. (3097)

Szoferów
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 11 85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminu w Bydgoszczy lub Toruniu. (2866)

Wspólnika
z udziałem 500 zł do wynalazku masowego, jakiego w Polsce niema. Of. „400“ do filij Dzien. (1838)

Zaginął
pies Bernardyn. Oddać za wynagrodzeniem Kuławska 39. (3093)

Zaginął
jamnik, proszę zgłosić Zamajskiego 8, m. 6. (1835)

Rękawiczkę
męską, skórkową, futrowaną na ul. Kawk Garbary zgubiłem. Oddać za wynagrodzeniem. Tomczyk, Toruńska 4. (3061)

POŻYCZKI

10 000
na I hipotekę poszukuje. Pod „10 000“ filija Dzien. Bydg. (1843)

Poszukuje
pożyczki do 20.000 zł na majątek wartości 100.000 zł za zabezpieczeniem hipotecznym, procent podług umowy i do czterech tygodni przyjmę na letnisko bezpłatnie. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Pożyczka“. (2995)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 %, niższe. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 %, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy